

## JACEK WINIARSKI

ur. 1952; Bychawa



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Lubelskie Zakłady Graficzne, drukarnia, wypadki

### Wypadki podczas pracy w drukarni

Ogólnie to było bardzo mało wypadków, chociaż rzeczywiście można było rękę wsadzić gdzieś niepotrzebnie, ale nie. Kolega kiedyś, gdzieś mu tak zwany trójnóż, to jest taka maszyna do docinania książek z trzech stron, to też mu tam trochę palce nadciął. Ja sam włożyłem też palca między taki wałek i miałem zszywany palec. Chociaż tam kiedyś podobno był taki przypadek, że facetowi, jakiemuś tam spodnie wciągnęło w maszynę, chyba jednemu też ręce obcięli, palce poszły, ale to tego nie pamiętam, bo to było na offsecie. [W moim przypadku to] po prostu zagapiłem, a wtedy byłem pół roku na zwolnieniu lekarskim i wróciłem po tym okresie i zagapiłem się, bo ktoś do mnie mówił i wsadziłem palec między taki wałek, a taką blachę. Trzeba było bardzo uważać, bo tam się wszystko kręciło w tych maszynach i kupę zębatek [było], w tych maszynach z tych lat sześćdziesiątych, siedemdziesiątych to sporo części było na wierzchu, tych kręcących się. To trzeba było bardzo uważać. Później już jak przychodziły te nowsze maszyny, to już były bardziej obudowane, ale zawsze trzeba było mieć się na uwadze.

Data i miejsce nagrania	2011-06-28, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"